

Szymczak, Barbara

"Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku", Andrzej Kamieński, Olsztyn 1995 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 88/2, 356-359

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

tejszych gazet dowiedział się o kłęsce ojca i niewoli krewnych w bitwie pod Rygą (wiadomość fałszywa, rozsiewana przez propagandę szwedzką), co porabiał w Lipsku i Heidelbergu, że Aleksander Tryzna był nie synem Andrzeja (jak chce Chachaj) a Jana, etc.⁸.

Wreszcie, już zupełnie na marginesie, muszą nie zgodzić się z identyfikowaniem Łukasza Felicjana i Aleksandra Mossalskich z kniaziowską rodziną Massalskich; Otto Rap. to z pewnością przedstawiciel znanej rodziny inflanckiej (von der Ropp) i stąd jego dobra znajomość niemieckiego; Katarzyna de Bourbon była księżną (nie księżniczką) de Bar.

W sumie książkę Chachaja uważam za ważną pozycję w dorobku historiografii studiów zagranicznych magnaterii Rzeczypospolitej epoki nowożytnej, choć jest ona utrzymana w konwencji dość tradycyjnej i nie odpowiada na liczne istotne pytania cisnące się przy okazji lektury, a po części stawiane zresztą przez autora w rozdziale V.

Andrzej Rachuba

Andrzej K a m i e ń s k i, *Stany Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku*, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, nr 148, Olsztyn 1995, s. 181.

Proces przebudowy monarchii stanowej w monarchię absolutną jest zagadnieniem podatnym na przedstawienie go w sposób uzależniony od subiektywnego nastawienia piszącego. Działania elektora Fryderyka Wilhelma, któremu historiografia niemiecka wcześniej nadała przydomek Wielkiego Elektora i któremu mimo sporów wokół tej tytułatury ten przydomek udało się utrzymać, są doskonałą ilustracją tego zjawiska.

Pomimo znacznego postępu badań nad tym okresem, na spojrzeniu zarówno polskiej, jak i niemieckiej historiografii nadal ciąży ujęcie wypracowane przez dziewiętnastowieczne dziejopisarstwo. Z jednej strony akcentowano tezę o odwiecznym antagonizmie słowiańsko-niemieckim. Kazimierz P i w a r s k i pisał o „Nemezis dziejowej”, która „wcześniej czy później przebudzi się — —, by pomścić wszystkie wiekowe krzywdy Słowiańszczyzny”¹. We Fryderyku Wilhelmie widziano przede wszystkim wiarołomnego lennika, knującego nieczne intrygi na przyszlą zgubę Rzeczypospolitej. Z drugiej strony powstawały dzieła gloryfikujące władcę i jego poczynania, o ile tylko służyły one dobru dynastii i — poprzez interes dynastii widzianemu — dobru państwa. Fryderyk Wilhelm stawał się w oczach badaczy niemieckich prekursorem jednoczącego Rzeszę Wilhelma I, a niepodzielna władza panująca — najwyższym celem polityki wewnętrznej. Dążenia stanowe ujmowano jednoznacznie jako opóźniające rozwój form państwowych, co w klasycznej formie przedstawił Otto H i n t z e: *Wäre es nach dem Sinn der Stände gegangen, so wäre der Staat der Hohenzollern ein lockerer Bund halbsselbstständiger Kleinstaaten geliebt, wie es etwa die Republik der Vereinigten Niederlande im 17. und 18. Jahrhundert war. Der Einheitsstaat, der im 17. Jahrhundert vorbereitet, im 18. gefördert, im 19. vollendet wurde, ist gegen den Willen der einzelnen Landschaften und ihrer ständischen Vertretungen geschaffen worden, und der Große Kurfürst ist der Urheber dieser großer Umwandlung geworden. — — Es handelt sich dabei um eine große historisch-politische Notwendigkeit*².

⁸ Kserokopie korespondencji Radziwiłłów z jakiejś biblioteki lub archiwum w Polsce otrzymał ks. Eustachy Sapieha z Kenii, ale nie zanotował od kogo: ja dysponuję odpisami.

¹ K. P i w a r s k i, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk-Bydgoszcz 1946, s. 312.

² O. H i n t z e, *Die Hohenzollern und ihr Werk*, Berlin 1915, s. 202-203.

Stopniowo obraz przemian, jakim podlegały struktury ustrojowo-ekonomiczne na terenie posiadłości Hohenzollernów, stawał się bardziej zróżnicowany. Odchodzono zwłaszcza od ujmowania polityki poszczególnych władców, w tym także Wielkiego Elektora, jako zmierzającej od początku świadomie do utworzenia monarchii absolutnej. Szereg prac analitycznych pozwala głębiej wniknąć w ten proces, dostrzec różnorodność jego przejawów, a także zahamowania i niekonsekwencji niektórych działań politycznych. Praca Andrzeja Kamieńskiego, poświęcona stanom Prus Książęcych wobec rządów brandenburskich w drugiej połowie XVII wieku, mieści się w tym nurcie historiograficznym.

Autor traktuje opozycję stanów pruskich przeciwko poczynaniom elektora Fryderyka Wilhelma I — choć ten okres przedstawiony został znacznie skromniej — jego następcy Fryderyka III (po 1701 r. jako król pruski będzie on Fryderykiem I) jako fragment szerszego konfliktu, jako „starcie rządów stanowych z polityką kurfirsta realizowaną jednocześnie we wszystkich jego posiadłościach” (s. 5). Jest to ujęcie niewątpliwie słuszne, acz należałoby tutaj sprecyzować, że elektor nie mógł realizować i nie realizował swojej polityki „jednocześnie we wszystkich posiadłościach”. Przeciwnie, swoje sukcesy w stopniowym likwidowaniu opozycji stanowej w poszczególnych prowincjach zawdzięczał w dużej mierze temu, że udało mu się uniknąć jednoczesnego skierowania przeciw sobie mieszkańców Marchii Brandenburskiej, Prus Książęcych, Pomorza Kołobrzeskiego, Klivii i innych terytoriów. Stanisław Salmonowicz słusznie zwrócił uwagę na fakt, że „stany tych krajów nie potrafiły podjąć żadnego współdziałania ani inicjatywy powołania (choćby na wzór szlacheckiej Polski — ogólnokrajowej reprezentacji stanowej”³ — czego przyczyną było m.in. to, że ich problemy rozmiętały się w czasie z absolutystycznymi dążeniami władcy.

Andrzej Kamieński wyodrębnił w swojej pracy trzy główne wątki: sprawy podatkowe, które łączy z organizowaniem stałego wojska, postawę stanów wobec uzyskania przez elektora, po zawarciu traktatów welawsko-bydgoskich z Rzeczpospolitą (1657), *supremum dominium* w Księstwie oraz kształtowanie się władz ogólnopaństwowych o charakterze absolutystycznym kosztem ograniczenia kompetencji instytucji samorządu stanowego (urząd namiestnika oraz Komisarjat Wojenny).

W pierwszym rozdziale przedstawione zostały przemiany aparatu podatkowo-administracyjnego i tworzenie stałej armii na obszarze terytoriów Hohenzollernów brandenburskich w Rzeszy do połowy XVII wieku. Cenne jest zwrócenie uwagi przez autora na aspekt wyznaniowy. Zagadnienie to jest tym bardziej interesujące, że pozwala plastycznie ukazać politykę swoistej równowagi uprawianą przez luterzańskie stany Księstwa: równowagi pomiędzy kalwińskim księciem elektorem jako bezpośrednim zwierzchnikiem i katolicką Rzeczpospolitą jako suzerenem (*vide* s. 35-38), oraz metody rekrutowania oddanych księciu współpracowników. Charakterystyczny jest tutaj przykład rodziny Dohnów, najbogatszego rodu w Księstwie, którego wyznający kalwinizm przedstawiciele zmuszeni byli szukać możliwości kariery poza granicami swego kraju — od 1641 r. funkcje publiczne zastępowało bowiem dla luteran i katolików.

Następnie autor obszernie rysuje ustrój Księstwa, poczynając od fundamentalnych ustaleń *Regimentsnottel* księcia Albrechta z 1542 r., poprzez kolejne modyfikacje, wprowadzone w dużej mierze jako wynik działań komisarzy polskich, pełniących rolę arbitrów w sporach księcia z poddanymi. Natomiast stosunki społeczno-gospodarcze zostały ukazane dość jednostronnie poprzez przedstawienie stanu majątkowego najznacniejszych rodzin: Denhoffów, Dohnów, Fincków, Eulenburgów, Tettau i Waldburgów.

Bardzo skąpo ukazano inne, poza podatkami, źródła dochodu Hohenzollernów, a to przecież pozwalało im częściowo niezależnić się od zgody landtagu na nowe podatki. Ilustruje to doskonale pierwszy okres panowania Fryderyka Wilhelma, kiedy to przez 15 lat nie zwoływał on landtagu w Księstwie, zadowolając się wpływami z ceł i domen⁴. Warto jednak zauważyć, że Księstwo wnosilo proporcjonalnie mały udział do kasy władcy: w końcu XVII wieku, czyli już po przezwyciężeniu oporu stanów przed stałym opodatkowaniem, według obliczeń G. Östreicha, ludność

³ S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1987, s. 93.

⁴ Tamże, s. 77.

Prus Książęcych stanowiła 38,4% ludności wszystkich terytoriów Hohenzollernów brandenburskich, podczas gdy wpływy podatkowe z tej prowincji wynosiły tylko 16,4% wszystkich wpływów. Dla porównania w samej Marchii Brandenburskiej liczby te wynosiły odpowiednio 24,3% i 32% (*sic!*)⁵.

Rozdziały III i IV przynoszą omówienie spraw, które już wielokrotnie wzbudzały zainteresowanie historyków: okoliczności wybuchu i przebieg najważniejszych działań II wojny północnej, tym razem ukazane głównie z punktu widzenia ziem brandenbursko-pruskich, oraz akcje dyplomacji zainteresowanych państw, które doprowadziły do zawarcia traktatów welawsko-bydgoskich (1657), przyznających Fryderykowi Wilhelmowi *supremum dominium* w Księstwie, a następnie stosunek stanów pruskich do tych wydarzeń. Słusznie zaakcentowano stronę ekonomiczną sporu pomiędzy elektorem a jego pruskimi poddanymi (s. 72, 108).

W pełniejszy sposób przedstawia to kolejny rozdział, poświęcony procesowi wprowadzania w Księstwie stałych podatków na wojsko. Przewaga zbrojna, która bezdyskusyjnie znajdowała się po stronie elektora (por. opinia autora o organizacji obrony krajowej i próbach jej utrzymania, s. 120-121), pozwoliła na ostateczne narzucenie stanom rozstrzygnięć zgodnych z wolą władcy. Dobitym przykładem było obsadzenie w maju 1674 r. Królewca wojskiem i wymuszenie w ten sposób od mieszczan znacznych świadczeń pieniężnych, przy czym charakterystyczne jest, że ówczesny namiestnik, książę de Croy skłonny był zadowolić się zaproponowanym przez miasto zapłaceniem zaległości, natomiast dowodzący akcją brandenburski generał Joachim Ernst von Görtz nie tylko wymusił na mieszczanach zgodę na pobór nie uchwalonej kontrybucji, lecz także pokrycie kosztów egzekucji wojskowej⁶.

Wydaje się jednak, że autor nie ustrzegł się przy przedstawianiu sporów pomiędzy władcą a stanami pewnej skłonności do dramatyzowania konfliktu, charakterystycznej dla dawniejszej historiografii zarówno polskiej, jak i niemieckiej. Pomimo akcji takich, jak uwięzienie Rotha czy porwanie i egzekucja pułkownika Kalksteina, obie strony nie dążyły do gwałtownych rozwiązań. W opinii wybitnego niemieckiego znawcy tematu, Ernsta O p g e n o o r t h a *insgesamt handelte es sich um eine Kette von Kompromissen, bei deren Zustandekommen beide Seiten in der Wahl ihrer Mittel wenig zimperlich waren, aber doch den unwiderruflichen Zusammenstoß vermieden*⁷.

Po przyjęciu przez elektora także kontroli nad rozdziałem świadczeń finansowych pomiędzy poszczególnymi stanami życie stanowe zamarło. Po raz ostatni zgromadzenie stanowe zebrało się dla uchwalenia podatków w 1704 r. W rok później król Fryderyk I uznał dalsze zwoływanie zgromadzeń stanowych za zbyteczne.

W ostatnim rozdziale ukazane zostało powstanie i rozwój dwóch instytucji administracyjnych, które — początkowo funkcjonując obok i we współpracy z dotychczas istniejącymi formami rządów stanowych — stopniowo coraz bardziej usuwały je w cień, aż wreszcie stany pozbawione zostały jakiegokolwiek znaczącej siły politycznej. Mowa tutaj o powołanym w 1657 r. urzędzie namiestnika (*Statthalter*) Prus Książęcych oraz o wprowadzeniu w Księstwie znanych już w innych posiadłościach Hohenzollernów komisariatów wojennych. Charakterystyczne, że w miarę umacniania się w Księstwie władzy zwierzchniej elektorów pozycja namiestnika słabła na rzecz Generalnego Komisariatu Wojennego, aż wreszcie urząd ten przestał być obsadzany (po 1690 r.), a Komisariat podporządkowano bezpośrednio władzom berlińskim. Protesty stanów pruskich, które jeszcze po śmierci Wielkiego Elektora (1688) żądały przywrócenia starego systemu podatkowego, zostały przez Fryderyka III odrzucone.

Ciekawe byłoby porównanie tych przemian z analogicznymi zjawiskami zachodzącymi na terenie innych władstw Hohenzollernów brandenburskich i szkoda, że autor prawie zupełnie pominął w swoich rozważaniach ten aspekt. Warto byłoby wykorzystać tutaj zwłaszcza nie uwzględnioną

⁵ G. Östreich, *Friedrich Wilhelm. Der Große Kurfürst*, Göttingen-Zürich-Frankfurt 1971, s. 58.

⁶ Zob. F.L. Carsten, *The Origins of Prussia*, Oxford 1954, s. 220-221.

⁷ E. O p g e n o o r t h, *Friedrich Wilhelm. Der Große Kurfürst von Brandenburg. Eine politische Biographie* t. II, Göttingen-Frankfurt-Zürich 1978, s. 121.

przez autora, a bardzo wartościową pracę Christopha Fürbringera poświęconą rozwojowi państwa i przemianom ustroju stanowego w XVII stuleciu w Brandenburgii⁸.

Praca Andrzeja Kamieńskiego jest bardzo cennym wkładem do lepszego poznania przemian wewnętrznych w Księstwie Pruskim po uzyskaniu w nim *supremum dominium* przez brandenburską linię Hohenzollernów. Jej wartość podnosi szerokie wykorzystanie materiałów zwłaszcza ze zbiorów Geheimes Preußisches Staatsarchiv w Berlinie. Pewien niedosyt, który pozostawia dość ogólne omówienie rządów elektora Fryderyka III do momentu jego koronacji, nie zmienia jednak faktu, że nasza wiedza o tym okresie stała się dzięki wysiłkom autora znacznie pełniejsza.

Barbara Szymczak

Franciszek Nowiński, *Polacy na Syberii Wschodniej. Zesłańcy polityczni w okresie międzypowstaniowym*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1995, s. 434.

W kilku ostatnich latach daje się zaobserwować żywe zainteresowanie problematyką syberyjską. Świadectwem tego jest wiele nowych opracowań z zakresu historii czy też historii literatury (prace E. Kaczyńskiej, W. Śliwowskiej, Z. Trojanowiczowej i innych). Na ładach księgarskich pojawiły się wznowienia pozycji z okresu międzywojennego (np. M. Janką), wydano też zbiory wspomnień i pamiętników syberyjskich. Trudno jednoznacznie określić przyczyny panującego zwrotu. Być może jest to dalszy ciąg reakcji na wieloletnią niemożność zajmowania się tymi obszarami naszej i naszego sąsiada historii. Widziałbym w tym jednak przede wszystkim „chwytanie” szansy, jak pojawiła się ostatnio, na spokojne badania ogromnych zasobów archiwów rosyjskich, które były do tej pory w sposób ograniczony udostępniane historykom (trudno mieć przy tym pewność, czy ograniczenia te nie powrócą).

Przykładem tego typu publikacji jest znacząca pod względem rozmiarów (28 ark. wyd.) i treści monografia Franciszka Nowińskiego, poświęcona przymusowemu pobytowi Polaków na Syberii Wschodniej w okresie międzypowstaniowym. Podstawą jej stała się rozległa kwerenda przeprowadzona w najważniejszych dla tego tematu archiwach rosyjskich (Moskwa, Irkuck, Czyta). Warto nadmienić, że Czyta do początku lat dziewięćdziesiątych była miastem zamkniętym (jak wiele innych tajnych miast w Rosji), stąd pobyt autora w tamtejszym archiwum uznać należy za sukces. Wykorzystano materiały wytworzone przede wszystkim przez administrację syberyjską, w odniesieniu do Irkucka dodatkowo zespół irkuckiego kościoła katolickiego (choć nie w pełni), w Moskwie natomiast materiały III Oddziału osobistej kancelarii cara oraz dokumenty archiwum wojskowego (głównie wytworzone przez wojskowe organa sądownicze). Całość została uzupełniona wspomnieniami Polaków i Rosjan oraz literaturą przedmiotu, z rozległą literaturą rosyjską włącznie. Widać wyraźnie, że pobyt w Rosji był efektywnie wykorzystany.

W polskiej literaturze historycznej jest to pierwsza monografia poświęcona tej tematyce w całości oparta na niewykorzystanych do tej pory materiałach archiwalnych. W związku z tym przynosi wiele cennego materiału faktograficznego odnoszącego się do losów jednostkowych Polaków przymusowo spędzających dłuższy lub krótszy pobyt na katordze, zesłaniu lub służbie wojskowej na Syberii. Ramy chronologiczne przyjęte przez autora nie wyczerpują tematu, gdyż w drugiej połowie XIX i XX wieku kolejne fale Polaków trafiały na syberyjskie przestrzenie. Przyjęte w polskiej historiografii dla wieku XIX cezurę za punkt wyjścia traktowały kolejne zrywy narodowowyzwoleńcze jako momenty przełomowe w losach narodu, stąd i w tym wypadku autor poszedł utartym już

⁸ Ch. Fürbringer, *Necessitas und Libertas. Staatsbildung und Landstände im 17. Jahrhundert in Brandenburg*, Erlanger Historische Studien 10.